


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Moje wspomnienie o Józefie Pilchu, „Gazeta Ustrońska”, 6 – 12 marca 1997, nr 10(291), s. 11.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p style="text-align: center;">1</p>	<p>Ilość skanów</p> <p style="text-align: center;">1</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p style="text-align: center;">1</p>
<p>Autor</p> <p style="text-align: center;">Władysław Majętny</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p style="text-align: center;">Rada Miasta Ustroń</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p style="text-align: center;">Ustroń</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p style="text-align: center;">1997</p>	
<p>Sygnatura</p> <p style="text-align: center;">---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p style="text-align: center;">Czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p style="text-align: center;">19 x 17,6 cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p style="text-align: center;">---</p>	
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Józef Pilch, Jan Wantuła, Władysław Majętny, Ustroń</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>kultura, historia, Śląsk Cieszyński, „Gazeta Ustrońska”, popularyzacja wiedzy, bibliografia, „Pamiętnik Ustroński”, „Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego”, gwara</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p style="text-align: center;">---</p>		



# Moje wspomnienie o Józefie Pilchu

Naszego przeznaczonego „piśmiorza” z Gojów, którego pierwszą rocznicę śmierci obecnie obchodzimy, poznałem już wiele lat temu. Było to jednak poznanie przelotne w ramach działalności zawodowej w sektorze spółdzielczym. Wywarł On wówczas na mnie duże wrażenie ze względu na posiadaną wiedzę historyczną naszego regionu Śląska Cieszyńskiego, a przede wszystkim miasta Ustronia i jego okolic. Wiedza ta emanowała zwłaszcza, kiedy wgłębiało się w szczegóły i tajniki przeszłości. Jednocześnie fascynowała mnie Jego niezwykła skromność i pokora wobec potęgi wiedzy i nauki, jak również bezinteresowność i wielka pracowitość. Te wspaniałe cechy charakteru zjednywały Mu rzesze znajomych i przyjaciół. Przyjaciół znanych i wykształconych z kręgu literatury i wiedzy poznawczej z zakresu historii i kronikarstwa. Wspomnę tu chociażby tych najbliższych sercu Józefa: dr A. Targa, mgr L. Brożka, dr Poloczkową, a z okresu początkowego bibliofila J. Wantułę.

Kolejnym, lecz znacznie późniejszym etapem mojej znajomości, to już bezpośredni, częsty kontakt i współpraca przy opracowaniu kilku końcowych „Pamiętników Ustrońskich”, a przede wszystkim podczas opracowania słownictwa gwary cieszyńskiej.

Wielce cenilem sobie tę współpracę, efektem której było wydanie przez autorów „Słownika Gwary Śląska Cieszyńskiego”. Podczas wspólnych dywagacji nad poszczególnymi wyrazami gwarowymi, mogłem poznać bliżej zasób Jego wiedzy także i z tego zakresu. Zadzierżgnięta w ten sposób współpraca zaowocowała szczerą przyjaźnią i koleżenością. Często odwiedzaliśmy się wzajemnie lub przekazywaliśmy sobie uwagi i spostrzeżenia dotyczące jakiegoś tematu, bądź to przez pocztę, bądź przez członków Jego Zacznej Rodziny.

Podczas opracowania kolejnego artykułu szczególnie łożył nacisk na rzetelność i faktografię zdarzeń. Pod tym względem był stanowczy i zwykle potrafił przekonać do swojej koncepcji. Stare, podniszczone i pożółkłe fotografie obrazujące życie naszych przodków i działalność różnych organizacji społecznych były Jemu szczególnie bliskie i o pierwszorzędym znaczeniu. Dzięki takim wyszukany, starym materiałom publicystycznym wzbogacał wiedzę o Śląsku Cieszyńskim i mieście Ustroniu. Wiele

unikalnych zdjęć tym samym nie uległo zniszczeniu i zapomnieniu, a pieczętowanie zostały odtworzone na kartkach kolejnych ośmiu „Pamiętników Ustrońskich”. Osobiście mam mu wiele do zawdzięczenia, zwłaszcza gdy opracowywałem „Szkice z dziejów Górnego Ustronia”, ponieważ mogłem skorzystać z wielu rad i podsuniętych mi książek oraz z Jego przebogatego zbioru bibliotecznego. Zawsze znajdował czas, by służyć tym, którzy o to prosili, w miarę posiadanej wiedzy i doświadczenia pisarskiego. Wielokrotnie odwiedzałem Jego warsztat pracy na Gojach, spotykając się z serdecznością i gościnnością, o którą bardzo dbała wielce Mu pomocna współtowarzyszka życia pani Helena. W ostatnich latach więcej czasu mógł poświęcić znajomym i przyjaciołom na rozmowy i dyskusje, gdy znużony pracą i pogarszającym się stanem swojego zdrowia szukał odpoczynku i pomocy lekarzy w szpitalu na Zawodziu w Ustroniu. Wówczas podczas odwiedzin i składanych Mu wizyt pozwalał sobie na wspomnienia z dzieciństwa i przeżytych lat, które nie obfitowały zawsze w dostatek i spokojne beztrudne życie. Wiele razy napomykał, że już zdrowie nie służy i będzie się trzeba wycofać z prowadzonej do tej pory intensywnej pracy.

Podczas ostatniego pobytu w Szpitalu Uzdrowiskowym na Zawodziu, cieszył się bardzo z faktu, że kończy się druk tak bardzo leżącego Mu na sercu grupowego opracowania „Słownika Gwary Śląska Cieszyńskiego”, którego był przecież inicjatorem i znaczącym współautorem. Nie przypuszczałem, że śmierć jest już tak bliska i za parę dni niespodziewanie odejdzie od nas na zawsze. Nić życia została przerwana. Skończyły się wspólne spotkania i dyskusje, pozostały jedynie serdeczne wspomnienia, a u potomnych wspaniałe owoce Jego długoletniej wyłożonej pracy pisarskiej.

**Władysław Majętny**

Artykuł był przeznaczony do „Pamiętnika Ustrońskiego” nr 9 na równi z innymi opublikowanymi serdecznymi i cennymi wspomnieniami. I tam było jego miejsce. Wskutek niedopatrzienia ze strony wydawcy nie znalazł się tam za co Szanownego Autora i PT Czytelników przepraszam.

W imieniu redakcji „Pamiętnika Ustrońskiego”  
Stanisław Niemczyk